

Niektórzy chorzy spędzą w szpitalu nawet kilka miesięcy

Data publikacji: 21.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Wirus grypy powoli ustępuje. Jego tegoroczny atak był najostrożniejszym na ziemi cieszyńskiej od kilku lat. Szczęśliwie jednak Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Cieszynie nie odnotowała zgonu wywołanego przez grypę lub jej powikłania.

*- Do tej pory zarejestrowaliśmy około stu przypadków powikłań pogrypowych. Już dziś wiadomo, że ta ilość zachorowań jest większa niż odnotowana przez nas w roku 1999, kiedy to również mieliśmy do czynienia z atakiem grypy - stwierdza **Teresa Wałga**, szefowa cieszyńskiego Sanepidu.*

Najczęstszymi przypadkami powikłań pogrypowych są zapalenia oskrzeli oraz płuc. Ponadto zdarzają się anginy, a nawet zapalenia nerek. Choć większość chorych leczy się w domach, niektórzy wymagają hospitalizacji.

*- Do szpitali trafiają z reguły osoby starsze. Kilka przypadków powikłań bardzo jest skomplikowanych, niektórzy pacjenci spędzą w szpitalu wiele miesięcy. Przed trzema laty powikłania pogrypowe ciągnęły się aż do lipca - mówi **Bronisław Szlauer**, ordynator oddziału obserwacyjno-zakaźnego Szpitala nr 2 w Cieszynie.*